

# DZIENNIK BERLIŃSKI

Pismo codzienne, poświęcone sprawom politycznym, społecznym i ekonomicznym

PRZEDPŁATA wysosił w ciekawych, w okazyjach i na pocztę kwartalnie 2 m., z odroczeniem do domu 2,42 m., miesięcznie 67 kca., z odroczeniem do domu 81 kca. — Na pocztę pod opaską kwartalnie 4,50 m. — U opodatkowanych miesięcznie 90 kca.

„Dziennik Berliński” wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

CENA OGŁOSZEŃ: 25 kca. od wiersza petytowego — reklamy 50 kca. od wiersza. Przy niżejwymienionym ogłoszeniu odpowiadają rabat. Wszelkie ogłoszenia przyjmuje w Berlinie tylko Administracja „Dziennika Berlińskiego” przy Raupachstr. 6

Telefon: Alexander 4905

Redakcja, administracja i ekspedycja: Berlin O. 27, Raupachstr. 6

Telefon: Alexander 4908

Berlin, w sobotę 10 kwietnia 1915.

## Ubiegły tydzień wojny.

Przed świętami Bożego Narodzenia czyniono z kilku stron starania, aby choć wtedy na parę dni przerwana została na wszystkich terenach wojny straszna, nieustająca rzeź ludzka. Jak wiadomo, usiłowania te nie odniosły skutku. Muk dźiał i zgiełk walk nie ucichł ani na chwilę nawet podczas tych wzniosłych świąt. Przed Wielkanocą nie powtórzono już nawet starań w tym samym kierunku. Ludzkość ogłuszona wrzawą wojenną, nie zdążyła się nawet nad tem zastanowić. Wojna zbiera dalej straszliwe swe żniwo, a najgorszym jest, że znikąd nie świta jeszcze jutrzeńka lepszej przyszłości. Olbrzymia waga, na której szalach ważą się losy narodów, na żadną stronę dotąd się nie przechyliła. W obecnych warunkach trudno jest wprost przewidzieć, w jaki sposób ma nastąpić decyzja w tem gigantycznym zmaganiu się. Obydwie strony coraz nowymi siłami podnoszą własną odporność i potęgę, nienawiść, dzieląca jak przepaść kulturalne ludy Europy, stale się pogłębia, o ustąpieniu nikt mówić nie chce ani nie śmie, aby nie poczytanem mu to było za słabość.

Tak przedstawia się w ogólnych zarysach sytuacja w pierwszym tygodniu po Wielkiejnocy. Jakżeż odmiennie opisywały ją głosy przepowiadające z początku wojny na wiosnę tego roku zakończenie krwawych zapasów! Obecnie z różnych stron spodziewają się, że dopiero późną wiosną rozpoczną się na wszystkich terenach wojny decydujące rozprawy. Tymczasem, zwłaszcza na wschodniej widowni wojny wskutek warunków klimatycznych, wstrzymane są operacje w większym stylu. Po atakach rosyjskich na linii Niemnu, Bobru i Narwi nastąpił obecnie prawie zupełny zastój; z powodu roztopów i wylewów wszelkie komunikacje i marsze są prawie zupełnie uniemożliwione. Po lewym brzegu Wisły i w zachodniej Galicyi walki tylko od czasu do czasu przybierają charakter poważniejszy; na ogół od szeregu miesięcy sytuacja tam się wcale nie zmieniła. Jedynie w Karpatach wre na całej linii zażarta bitwa bez względu na przeszkody terenu lub klimatu. Charakter tej bitwy zaostriżył się jeszcze, odkąd Rosyanie po wzięciu Przemyśla zdołali w centrum frontu Karpat zgromadzić znaczne siły, którymi atakują z wielką energią. Ponieważ w górach ogólna bitwa dzieli się na szereg odosobnionych akcji w poszczególnych wąwozach, obydwie strony odnoszą równocześnie sukcesy i trudno jest wydać dokładny sąd o sytuacji ogólnej. Rosyanie osiągnęli dość znaczne postępy na południe linii Dukla—Łupków; natomiast na południe od Łupkowa ofensywa ich została wstrzymana przez skuteczne kontr-ataki austro-niemieckie, o których donosiły komunikaty austriackie.

Na zachodzie w ubiegłym tygodniu stwierdził sztab niemiecki wzmożoną działalność Francuzów na froncie między Mozą a Mozela. Według komunikatów niemieckich dotychczasowe ataki francuskie nie miały żadnego powodzenia. Nie wiadomo absolutnie, czy ta akcja ofensywna Francuzów ma być początkiem tak dawno już przepowiadanej i oczekiwanej próby wyparcia Niemców z Francji oraz Belgii. Trudno jest bardzo wydać sąd co do tego, ponieważ nawet najbardziej fachowym rzeczoznawcom wojskowym nieznane są absolutnie siły francuskie i angielskie, którymi rozporządza generał Joffre w celu przeprowadzenia

swoich wielkich i trudnych zamiarów. Na ogół na zachodzie armia niemiecka trzyma się dotąd w defensywie utrzymując zdobyte terytoria; inicjatywa nowych operacji pozostawiona jest wojskom sprzymierzonym.

Zupełnie niespodziewany obrót przybrała akcja przeciw Dardanelom, której skuteczny początek tak wielkie wszędzie wywołał wrażenie. Po niepomyślnym ataku z 18 marca flota sprzymierzona nie rozpoczęła już ponownie większych operacji. W prasie pojawiają się wprawdzie najróżniejsze informacje co do dalszych jej zamiarów. Ale nikt właściwie nie wie, co nastąpi dalej; niejasnym jest zwłaszcza współdziałanie wojsk lądowych oraz czarnomorskiej eskadry rosyjskiej przy dalszych operacjach. Z dotychczasowych wiadomości co do tego nic wysnuć nie można; nieraz zresztą wadzowie umyślnie rozpowszechniają przez prasę fałszywe informacje co do swoich zamiarów, aby przez to zmylić nieprzyjaciela. Bardzo jest atoli nieprawdopodobnym, żeby Anglia i Francja po pierwszych niepowodzeniach miały już zupełnie porzucić plany dążące do zdruzgotania Turcji przez zajęcie Konstantynopola; na to nie zezwala autorytet tych mocarstw. Niewątpliwie jednak defensywa turecka wzmocni się podczas tych długich przerw i dalsze operacje sprzymierzonych państw trójporozumienia absolutnie łatwe nie będą.

W świecie politycznym ubiegłe tygodnie nie przyniosły ważnych nowych wydarzeń. Przygłuchły pogłoski o układach austro-włoskich. Cała akcja dyplomatyczna toczy się za kulisami, a tymczasem Włosi uzupełniają starannie swoje przygotowania wojenne. Z Bałkanów ciągle jeszcze nadchodzą wiadomości, że jedno z trzech państw dotąd neutralnych zmieni swą postawę, ale na ogół zamiar trójporozumienia, żeby połączyć Grecję, Bułgarię i Rumunię z Serbią przeciw Turcji nie wydaje się łatwym do urzeczywistnienia. Dowodzi tego serbsko-bułgarska awantura graniczna, która nieledwie doprowadziła do wypowiedzenia wojny.

Natomiast na dalekim wschodzie horyzont polityczny się rozjaśnił. Dzięki naciskowi Anglii Japonia stała się bardziej powściągliwą wobec Chin; możliwość pokojowego układu pomiędzy temi państwami znacznie się powiększyła.

## Z Warszawy.

### Pobór młodzieży warszawskiej.

»Kurj. Warsz.« z dnia 18 marca donosi: Wczoraj młodzież warszawska urodzona w roku 1895, otrzymała z policyi wezwanie, aby przedstawiła metryki swoje i stawiła się w tych dniach do cyrkulów w celu ułożenia listy popisowych przed najbliższym poborem. Informacje w tym względzie zaznaczają, iż najbliższy pobór prawdopodobnie zacznie się w dniu 14 maja br. Ale do poboru tego wezwana będzie młodzież, urodzona między 18 stycznia a 14 maja 1895 roku, czyli kończąca lat 20. W drugim terminie, prawdopodobnie jesiennym, powołana będzie reszta, ale także z wyjątkiem tych, którzy nie skończyli jeszcze lat dwudziestu, ci bowiem stawać będą dopiero w roku przyszłym w terminie normalnym lub przyspieszonym.

### Przeciw poddanym państw wojujących.

»Wieczernia Gazieta« donosi, że w Wilnie policja zbiera od kupców i przemysłowców zobowiązania, że nie będą trzymali w charakterze pracowników poddanych państw wojujących z Rosją.

### Kolej z Ciechanowa do Płocka.

W zbiorze praw i rozporządzeń rządowych ogłoszono zatwierdzenie udzielonego »Towarzystwu budowy

i eksploatacji kolei podjazdowych w Królestwie Polskim« pozwolenia na budowę linii kolejowej Ciechanów-Płock z bocznica do Wisły. Koncesję na eksploatację wydano na 81 lat.

### Obwieszczenie gubernatora mińskiego.

»Riecz« donosi: Gubernator miński rozesał okólnik, w którym obwieszcza o formowaniu w Królestwie Polskim drużyn ochotniczych z osób pochodzenia polskiego, komunikują, że zapisywać się do drużyn mogą tylko niepodlegający poborowi wojskowemu. Przyjęci zaś do drużyn popisowi podlegają poborowi na zasadach ogólnych.

### Aresztowanie obcych poddanych.

»Kurj. Warsz.« otrzymuje z Piotrogradu telegram następującej treści: Naczelnik miasta Piotrogradu polecił niezwłocznie aresztować wysłanych poddanych niemieckich i austriackich niezależnie od ich wieku i narodowości, którzy powrócili samowolnie do Piotrogradu.

### Ustalenie pisowni polskiej w szkołach Królestwa Polskiego.

Gazety warszawskie donoszą, że delegacja z grona członków Stowarzyszenia nauczycielstwa polskiego i polskiego Związku nauczycielskiego w Warszawie zwróciła się do wszystkich nauczycieli i nauczycielek polskich wzywając ich, aby we wszystkich szkołach Królestwa Polskiego wprowadzili pisownię krakowskiej Akademii Umiejętności, jako jedynie obowiązującą.

Autorowie odezwy uzasadniają swój wniosek tem, że szkolnictwo polskie powinno się trzymać tej pisowni, którą ustaliła najwyższa polska instytucja naukowa.

## Ze Lwowa.

### Dziennik urzędowy.

Petersburska Ag. Tel. donosi: Ukazał się pierwszy numer wydawanego przy zarządzie generał-gubernatora dziennika »Lwowski Wiestnik«.

## Z Królestwa Polskiego.

### Administracja sądowa na terenie okupowanym.

»Berl. Tagebl.« donosi z Wiednia: W Łodzi odbyła się konferencja adwokatów z okupowanego terytorium Królestwa, w której wzięli też udział rzeczoznawcy z Poznania. Postanowiono natychmiast znów wprowadzić sądy wiejskie; jako organy wykonawcze mają funkcjonować milicya obywatelska i niemieckie władze wojskowe. W miastach sądownictwo reprezentowane jest przez prowizoryczne trybunały, do których należą: burmistrz, jego zastępca i przedstawiciel władz niemieckich oraz trzech wybranych obywateli miasta.

## Z Galicyi.

### Rządy rosyjskie w Przemyślu.

»Berl. Lokal-Anz.« donosi z Wiednia: Jak donoszą gazety rosyjskie, panuje w Przemyślu spokój, a miasto wewnętrzne, które tylko nieznacznie ucierpiało z powodu wojny, przybrało znów swój dawniejszy wygląd. Wszystkie sklepy, kawiarnie i restauracje zostały znowu otwarte. Dowóz żywności postępuje w całej pełni. Mieszkańcom zamożnym pozwolono udać się do Lwowa. Pracuje się z natężeniem nad naprawieniem zburzonego toru kolejowego.

### Wystawa polska w Wiedniu.

Praga. Czeski »Czas« donosi z Wiednia, że w połowie kwietnia otworzoną tam zostanie wystawa

sztuki polskiej. W wystawie udział brać będą nie tylko wszyscy artyści polscy, bawiący obecnie w Wiedniu, ale i znaczna część innych artystów polskich z całej Austrii. Wystawa mieścić się będzie w salach wiedeńskiego »Künstlerhaus«.

### „Przyszła Polska“.

Pod powyższym nagłówkiem ukazał się w »Narodnich Listach« obszerny artykuł wstępny, który zawiera niejako streszczenie wszystkiego, co ostatnimi czasami pojawiało się w prasie polskiej, rosyjskiej i niemieckiej na temat autonomii dla Polaków. Dziennik czeski jest zdania, że definitywnego rozstrzygnięcia tej tak bardzo skomplikowanej sprawy odczekać będzie trzeba do końca wojny, ale tyle już i dzisiaj jest pewnym: nadzieja narodu polskiego o lepszą przyszłość tym razem nie zawiedzie, jak to dawniej niestety zwykle bywało.

## Z placu boju.

Sprawozdanie niemieckiej głównej kwatery z piątku brzmi następująco:

### Zachodni plac boju.

Z całkiem zburzonej miejscowości Drie Grachten nad Yserą zostali Belgijczycy znowu wypędzeni, dwóch oficerów belgijskich, stu żołnierzy i dwa karabiny maszynowe wpadły przy tem w nasze ręce. — W odpowiedzi na ostrzeliwanie miejscowości, położonych poza pozycjami naszymi, zbombardowaliśmy bombami zapalnymi Reims, w którym zauważono wielką liczbę wojsk i baterii. — Na północ od lasu Beau Séjour, na północny wschód od Le Mesnil odebraliśmy Francuzom wczoraj kilka rowów, zdobyto dwa karabiny maszynowe. Dwie próby odebrania nam zdobyczy w ciągu nocy były bezskuteczne. — W Argonach nie powiodł się atak piechoty francuskiej, przyczem Francuzi ponownie używali bomb wydających odurzające gazy.

Walki między Mozą a Mozela toczą się w dalszym ciągu z wzrastającą zaciętością. Francuzi mieli w czasie swych znowu zupełnie bezskutecznych ataków bardzo ciężkie straty. W dolinie Woevre przedpołudniem i wieczorem atakowali bezskutecznie. W celu zdobycia wzgórza Mozy pod Combres ciągle gromadzą nowe sily. Atak z lasu Selouse na północ od St. Mihiel załamany się przed naszymi przeszkodami. W Ailly postępujemy powoli naprzód. Na zachód od Apremont nie powiodł się atak francuski. — Ataki francuskie rozbiły się na zachód od Flirey w ogniu naszej artylerii, doprowadziły jednak na północ i na północny wschód od tej miejscowości do zapalnych walk na białą broń, przyczem wojska nasze były górą i nieprzyjaciela odparły. Także w lesie Le Prêtre Francuzi nie zyskali nic na terenie. — Nieprzyjaciel próbował bez powodzenia odebrać zajęta przez nas wieś Bezarge la Grande na południowy zachód od Chateaux Salins. Nad Sudelkopfem wzięto do niewoli jednego żołnierza 334 pułku francuskiego, który miał przy sobie naboje dum-dum. Nad Hartmannswellerkopffem odbyła się tylko walka artylerii.

### Wschodni plac boju.

Na wschód od Kalwaryi wywiązały się walki, które jeszcze nie są ukończone. Zresztą nic się na froncie wschodnim nie wydarzyło.

### Wschodnia widownia wojny.

O walkach w Karpatach donosi wczorajszy komunikat austriacki:

»Na froncie we wschodnich Beskidach na ogół spokój. W górach leśnych nieprzyjaciel powtarza w dalszym ciągu ataki frontalne w nieustannych szturmach, nie oszczędzając absolutnie materiału ludzkiego. Całe stopy poległych i rannych charakteryzują pola ataków rosyjskich narażonych na najskuteczniejszy ogień dział i karabinów maszynowych naszych pozycji. Podczas wczorajszych walk wzięliśmy 1600 nierannych jeńców. — Na innych frontach nic ważnego.

Komunikat rosyjski z czwartku w nocy brzmi według biura Wolffa następująco:

W Karpatach wojska nasze w dniu 6 kwietnia, postępując w dolinie Ondawy, wypędziły Austriaków z okolicy Sztropko i Buczac. W okolicy Mezolaborcz usiłovali Austriacy i Niemcy po ściągnięciu poważnych posiłków przystąpić do ataku. Mimo to wojska nasze, po zajęciu frontu Szabalocz-Szuko wszystkie te ataki odparły z ciężkimi stratami dla nieprzyjaciela. W okolicy na północ od kolei Ujok-Berzbna wojska nasze ze skutkiem przekroczyły główny łańcuch Karpat i uzyskały taktycznie ważny sukces na wyżynach na południe i na północ od Volosate. Na innych punktach całego frontu żadna ważniejsza zmiana.

### Zachodnia widownia wojny.

Biuro Wolffa podaje komunikaty francuskie z czwartku, które co do przebiegu najważniejszych obecnie walk między Mozą a Mozela absolutnie nie zgadzają się z komunikatami niemieckimi i dodaje od siebie, że Francuzi przesadzają straty niemieckie a nie donoszą nic o własnych.

Sprawozdanie francuskie z czwartku popołudnia donosi:

W Belgii, w dolinie Aisne na wschód od Reims walki artylerii. Dobre postępy między Mozą a Mozela, o jakich wczoraj wieczorem doniesiono, potwierdzają się. Ostatnie deszcze silnie rozmiękły gliniasty grunt Wogezy. Utrudniły ruchy artylerii i przeszkadzają nabojom w eksplozji. Wojska nasze wzmocniły dzień przedtem uzyskane postępy. Utrzymaliśmy wszystkie zyski mimo nadzwyczaj gwałtownych kontrataków. Pod Eparges doprowadził ostatni kontratak, wykonany przez półtora pułku, do ogromnych strat; zwłoki pokrywają pobojuwisko; trzystu ludzi, którzy na chwilę postąpili przed linią niemiecką, zostało przez nasze karabiny maszynowe zmiecionych, żaden z nich nie uszedł. W Bois Brulé zdobyliśmy karabin maszynowy.

Sprawozdanie następne, wydane w nocy, brzmi: Mimo niepogody nowe postępy między Mozą a Mozela w ciągu nocy z 7 na 8 kwietnia. Utrzymaliśmy nasze postępy mimo bardzo gwałtownych kontrataków. Na pobojuwisku nalicyliśmy już przeszło tysiąc zwłok Niemców. Dalej na południe w lesie Morville zniszczyliśmy w ożywionej akcji piechoty kompanię niemiecką, z której tylko dziesięciu ludzi pozostało przy życiu, których wzięliśmy do niewoli. W lesie Ailly zdobyliśmy nowe rowy strzeleckie i odparliśmy dwa kontrataki. Na północ od Flirey stanęliśmy w organizacji defenzywnej nieprzyjaciela i utrzymaliśmy się tam mimo usiłowań nieprzyjaciela odebrania nam jej. Ogółem biorąc zyskaliśmy przez ataki nasze od 4 kwietnia między Mozą a Mozela co następuje: Po pierwsze: Na frontach na północny wschód od Verdun zyskaliśmy na froncie długości 20 kilometrów postępy na terenie aż do trzech kilometrów. Obsadziliśmy wzgórza, które panują nad biegiem rzeki Orne i zdobyliśmy wieś Gussainville i Fromezy.

Po drugie: Na wzgórzach Mozy w Eparges zdobyliśmy prawie wszystkie przez nieprzyjaciela na płaskowzgórzu zajęte pozycje panujące nad Combres, i utrzymaliśmy uzyskany teren mimo licznych i nadzwyczaj gwałtownych kontrataków.

parafiach, część im! Niechaj dalej z wiarą pełnią swój obowiązek pasterski a znajdują się tacy, którzy o ich doli nie zapomną także. Komitet, mając ich adresy, chętnie podejmie się pośrednictwa w niesieniu im pomocy, skoro znajdą się na ten cel osobne ofiary.

O godzinie 1 stanęliśmy w Łowiczu, zajęddając do poleczonego nam ks. kan. Niemiry. Zastajemy tam przybyłych przed nami kolegów ks. Czartoryskiego i p. Zygmunta Chłapowskiego. Katedrę w Łowiczu na ogół za ocaloną uważać można. Zniszczone w niej są okna a że do wprawienia szyb niema fundusów ani szkła nawet, pozakrywano je płachtami, śnieg mimo to poproszył posadkę w katedrze. Ks. Niemira doskonale zna stosunki okolicy Łowicza i okoliczne obywatelstwo. Poleca nam udzielenie także wsparcia dla wsi Bilmów, Bielawy i Chruslin, dokąd z różnych powodów dotrzeć już nie mogliśmy.

Ponieważ z Łowicza do Kutna nie daleko i kolej kursuje, przeto postanowiliśmy porozumiewać się z ks. Niemirą przez władzę cywilną w Kutnie względnie przez p. dr. Troczewskiego tamże, który zastępuje prezesa Komitetu. Prócz tego ks. Niemira powoła do komitetu pp. Józefa Koczorowskiego z Rybna w Sochaczewskiem i Stanisława Grabińskiego z Walewic pod Sobotą, obywateli-ziemian, osobiście znanych niektórym członkom naszej komisji. Na ręce tego komitetu pójda też dalsze wsparcia żywnościowe z zakupionych we Włocławku zapasów, jako też gotówka z Poznania. Zaopiekuje się też komitet ten biednymi w obok leżącej osadzie Lyszkowice, dokąd w powrotnej drodze do Łodzi także zboczyliśmy, zakładając tam »podkomitete«. Tworzą go pp.: kasyer Molga i inspektor fabryczny Sączocki. W Lyszkowicach z dniem 1 kwietnia komitet rozpocznie wydawanie ludności

Po trzecie: Dalej na południe, w pobliżu St. Mihiel, opanowaliśmy całą południowo-zachodnią część lasu Ailly, gdzie Niemcy byli silnie oszańcowani; nieprzyjaciel mimo kilkakrotnych kontrataków lasu tego odebrać nie zdołał

Po czwarte: W południowej Woevre między lasem Montmare a Le Prêtre zyskaliśmy na siedm do osiem kilometrów długim froncie trzy kilometry na terenie. Odebraliśmy nieprzyjacielowi wieś Frey-en-Haye i Regneville. Na wszystkich tych miejscach ponieśli Niemcy okropne straty, których znaczenie ocenić dozwala liczba zwłok, znalezionych w Eparges.

W piątek po południu doniósł sztab francuski: »Postąpiliśmy naprzód między Mozą a Mozela. Niemieckie rowy strzeleckie przepełnione są poległymi. Odparliśmy dwa kontrataki; w lesie Montmare odparliśmy bardzo gwałtowne kontr-ataki nieprzyjaciela.«

(Dla orientacji co do terenu tych bardzo krwawych walk między Mozą a Mozela przypominamy, że na tej części frontu linia bojowa ma przebieg mniej więcej następujący: od Mozy na północ od Verdun zakreśla ona łuk i przecina linię Verdun—ctain w pobliżu tej ostatniej miejscowości, potem przez t. zw. dolinę Woevre schodzi na południe aż do St. Mihiel nad Mozą; w tym punkcie znajdują się jeszcze oddziały niemieckie na lewym brzegu Mozy. Od St-Mihiel linia ciągnie się prosto do Pont-à-Mousson (na południe od Mecu) przecinając tak często cytowane lasy Ailly i Le Prêtre (po niem. Priesterwald). Od Pont-à-Mousson linia bojowa ciągnie się dalej do Wogez wzdłuż granicy Lotaryngii niemieckiej. — Red.)

### Turecka widownia wojny.

Kwestya armii lądowej francusko-angielskiej przed Dardanelami, która tak dużo zrodziła pogłosek, obecnie wyjaśniona jest przez urzędowy komunikat francuski. Donosi on, że podróż korpusu ekspedycyjnego zebrałego w Algeryi na wschód odbyła się w warunkach bardzo dogodnych. Korpus ten od 15 marca był gotowym, aby brać udział w operacjach przed Dardanelami wspólnie z korpusem angielskim. Obecnie jednak cały korpus ekspedycyjny przesłano do Egiptu, gdzie kończy swoją organizacyę i skąd może natychmiast zostać wystanym, gdziekolwiek pomoc jego okaże się potrzebną. Według wiadomości angielskich odbyła się mała utarczka kawalerii na prawym brzegu kanału Suezkiego, bez żadnych jednak strat.

### Naokoło wojny.

Berlin. Biuro Wolffa oblicza, że do początku marca Niemcy zdobyli ogółem 5510 dział nieprzyjacielskich: dział belgijskich 3000, francuskich 1300, rosyjskich 850, angielskich 60. Liczba dział belgijskich i francuskich jest tak wysoka z powodu zdobycia kilku fortec w początkach wojny. Kilkaset z tych dział zdolano podczas wojny zużyć dla armii niemieckiej.

Berlin. Biuro Wolffa podaje następujące zestawienie jeńców nieprzyjacielskich w niewoli niemieckiej:

Francuzów: oficerów i osób w randze oficerskiej 3868, żołnierzy 238 496. Belgijczyków: oficerów itd. 647, żołnierzy 39 620. Rosyan: oficerów itd. 5140, żołnierzy 504 210. Anglików: oficerów itd. 520, żołnierzy 20 307. Ogółem wszystkich jeńców: 812 808.

London. Donoszą tu z Dunkierki — według »Berl. Tag.« — że belgijski następcą tronu, liczący obecnie czternaście lat życia, wstąpił do armii i przyłączony został do 12 go pułku liniowego. Pułk ten przemaszzerował w paradzie przed królem Albertem, królową i ministrem wojny Broqueville. Młody królewicz maszerował w szeregach z karabinem i tornistrem jak zwyczajny żołnierz.

## Sprawozdanie z podróży informacyjnej po części Królestwa, okupowanej przez wojska niemieckie.

(Ciąg dalszy.)

Następna miejscowość Główno jestto gospodarska osada, która leżąc na linii bojowej, uległa także zniszczeniu. Na prawo i lewo starczą zaledwie kominy. Kościół i plebania w ruinie. Proboszcz ks. Rybiński schronił się do małego domku bez okien i w jednej z lepszych izdebek na komodzie ustawił Przenajświętszy Sakrament, wszystkie jego meble strzaskane, pozostał w jednej sutannie. We wsi istnieje pod jego przewodnictwem komitet, zajmujący się głodnymi, których żywi się z owego »myta«, o którym wspomnieliśmy wyżej. Pozostawiliśmy ks. Rybińskiemu na rzecz komitetu 1000 mk., polecając mu przesłanie nam do Poznania dokładnego sprawozdania o nędzy a ewentualnie większej udzieliłmy zapomogi. Tak przesyłki pieniężne, jak korespondencye w Głównie i w Strykowie odbywać się będą przez łódzkie biuro prezydenta p. v. Oppen, który się na to zgodził.

W okolicy tej ucierpieli osobiście także wszyscy prawie proboszczowie, stracili oni nieomal całe mienie. A że ono i tak było niebogie przy niskich tamtejszych uposażeniach, więc nie wiemy, kiedy i za co przyjdą do swych najpotrzebniejszych urządzeń, że niektórych wprost obywać się nie mogą. A księża ci po bohatersku wytrwali przy swych

obiadów, na co zebrał już p. Sączocki 100 rubli a my pozostawiliśmy mu na ten cel 300 mk. Pan Sączocki zgłosił się do ks. Niemiry zawczasu o dalszą zapomogę z Poznania i odbierze ją, o ile tego będzie potrzeba. Ks. Niemierze zostawiliśmy 3000 mk. dla Łowicza i okolicznych wsi a 1500 mk. dla Bolimowa, Bielaw i Chruslina. Prosiłiśmy go o zrobienie ankiety i nadesłanie komitetowi obszerniejszego sprawozdania, a dalsze zasiłki pieniężne postaramy się przysłać jak najprędzej.

W Łowickiem po wsiach lud wystraszony i, o ile jest wogóle, tak jakoś kryje się po domach, że nie ma czasami kogo zapytać o drogę. Jeżeli wychyli się czasem z za węgla jakiejś ruiny łowicki wieśniak t. zw. »księżak« w swem barwnem ubraniu, to nie ten dawny wesoły i zamożny, ale smutny i ponury. Z pewnością roi mu się po głowie niedawna jeszcze przeszłość szczęśliwa! Opuszczamy Łowicz o 4, automobil nasz mknie szybko i bez przeszkód z powrotem do Łodzi.

Niedziela 21. Różne powody złożyły się na to, że dopiero o 11 w południe opuściliśmy Łódź. W drodze powrotnej do Kalisza wstępujemy naprzód do Pabianic, miasta fabrycznego z 50 000 mieszkańcami. Ponieważ fabryki stoją, ludność i tu niema zarobku, a przytem przeszło 1300 rezerwistek po kilkoro dzieci mających, stał kilka tysięcy osób bez utrzymania. Funkcyonują w Pabianicach obecnie trzy kuchnie, dostarczające bezpłatnie ciepłej zupy. Prezesem komitetu głodnych jest ks. kanonik Swinarski, którego uprosiliśmy, że wzięt na siebie całą akcyę głodową w całym Łaskim powiecie, pozostawiliśmy mu 1000 marek w gotówce i czek na żywność z Włocławka na 10 000 mk. (Dokończenie nastąpi.)

## Wiadomości polityczne.

### Niemcy.

Jak donosi socjalistyczna »Bremer Bürgerzeitung«, zarząd stronnictwa socjalistycznego i komisja związków zawodowych postanowiły w tym roku nie obchodzić zwykłej rocznicy majowej.

Do wczorajszego dnia wpłacono już na drugą pożyczkę wojenną do banku Rzeszy sumę 4640 milionów marek.

### Bułgaria.

Ultimatum trójporozumienia?

Kopenhaska »Nationaltidende« dowiaduje się z Paryża, że przedstawiciele trójporozumienia mieli wystąpić wspólnie wobec rządu bułgarskiego, aby zmusić go do dokładnego zdeklarowania swego stanowiska, zwłaszcza wobec ostatnich wypadków na granicy serbskiej.

Trzeba poczekać jeszcze na potwierdzenie informacji kopenhaskiego pisma; wiadomość ta nie wydaje się bowiem prawdopodobną.

### Grecja.

Venizelos ustępuje z widowni.

Według telegramu korespondenta ateńskiego »Berl. Lok.-Anz.« Venizelos miał za namową posłów francuskiego i angielskiego zręczyć się wszelkiej działalności przeciw dzisiejszemu rządowi i miał oświadczyć, że ustępuje ostatecznie z widowni politycznej.

### Anglia.

Walka z alk-olem.

Aby przeprowadzić skuteczniej pracę w fabrykach, zwłaszcza w fabrykach broni i amunicji, których działalność tak jest ważną dla obrony państwa, rząd angielski projektuje zupełny zakaz użytkowania alkoholu. Początek uczynił król angielski. Wiadomość, że król angielski wykluczył z swego dworu każdego rodzaju napoje alkoholowe, aby temu dać przykład innym, znalazła w Anglii wielkie uznanie. Lloyd George otrzymał petycję, podpisaną przez 100 000 osób, żądającą ustawodawczego zakazu sprzedaży alkoholu. Ostatnia uchwała w tej sprawie zapasła ma na najbliższej radzie ministrów. Kilku ministrów sprzeciwia się zupełnemu zakazowi sprzedaży alkoholu, aprobując zakaz sprzedaży wódek, likierów itd, chcą jednak zezwolić na ograniczoną sprzedaż piwa. W każdym razie zakaz alkoholu dotyczyłby tylko czasu wojny i po wojnie prawdopodobnie zostałby zniesiony.

### Egipt.

Zamach na sultana.

Po wybuchu wojny z Turcją Anglia zaanektowała Egipt i mianowała nowego sultana egipskiego zamiast dotychczasowego sultana tureckiego. Według doniesienia biura Reutersa wykonano na ulicach Kairu zamach na nowego sultana, ale kula chybiła, a sprawcę natychmiast aresztowano.

## Wiadomości z Berlina i okolicy.

Berlin, dnia 10 kwietnia 1915.

Kalendarz. Niedziela, 11 kwietnia: Leona pap. Poniedziałek, 12 kwietnia: Felicyi.

— Drużyna sokola stawia się pod sztandar z okazji pogrzebu śp. Br. Jendracha w niedzielę, dnia 11 bm. o godzinie 3 i pół na cmentarzu św. Piusa w Wilhelmsbergu.

— Z powodu pogrzebu śp. druha Br. Jendracha, odbędzie się wycieczka okręgowa tydzień później, w dniu 18 bm.

Kurs dla naczelników i kierowników natomiast odbędzie się w przyszłą niedzielę, 11 bm., o godzinie 9 i pół przed połud. w lokalu p. Kusego przy Köslinerstraße 17.

Naczelnik Okręgu V.

— Tow. śpiewu św. Cecylii przypomina swym członkom i przez nich zaproszonym gościom, że doroczny koncert z współudziałem sił artystycznych odbędzie się w niedzielę, dnia 25 kwietnia przy Andreasstraße 64 w »Concordia-Säle«.

Program bardzo doborowy daje gwarancję, że będzie można ten wieczór przyjemnie spędzić. Część dochodu przeznaczona jest na bezdomnych rodaków. Początek o godzinie 7.

— Kontrolki wojskowe odbywać się będą w Berlinie od 16 do 30 kwietnia, na podwórzu komendy obwodowej w Berlinie-Schönebergu, przy ul. General Papestr. Stawić się muszą na kontrolki wszyscy nie powołani jeszcze pod broń albo z jakiegokolwiek bądź powodu znowu puszczeni wojskowi rezerwy, landwery pierwszego i drugiego powołania, włącznie aspirantów oficerskich i zastępców oficerów wywieszonych landsturm, rezerwy zapasowej i tych osób, które już do wojska aktywnego należą, lecz obecnie znajdują się w Berlinie na urlopie albo na wypoczynku. Bliższe szczegóły podają plakaty na liffasach, które wywieszono będą 9, 11, 14 i 22 kwietnia. Poza tem są one przypbijane po wszystkich dworcach i rewirach policyjnych. Podkreślić należy, że tym razem stawić się muszą na kontrolki także landwera drugiego powołania, wysłużony landsturm i znajdujący się na urlopie żołnierze. Żołnierze znajdujący się w lazaretach jako ranni, na kontrolki przybyć nie potrzebują.

— Poszukiwany oszust. Berlińska policja kryminalna poszukuje 20 letniego wychowanka zakładu wychowawczego Reinholda Plötza, który dopuścił się licznych oszustw. Sprytny ten młodzieniec występuje pod różnymi nazwiskami. Jako dr. Th. Meyer, asystent przy lecznicy przy Friedrichshainie wyłudził w pewnym składzie papieru, w którym zamówił formularze na recepty, dwa pióra do ciągłego pisania (Füllfederhalter). Jako »lekarz« prezydium policji usiłował wydobyć od pewnej kobiety 5 mk. rzekomo w celu przewiezienia jej syna znajdującego się w zakładzie w Dramburg do domu. U innych kobiet przedstawiał się jako lekarz i brat przewodniczącego rewiru, badał dzieci i zapisywał im lekarstwa. Występował tutaj jako dr. Mittelstädt. Wdowom po zabitych żołnierzach przedstawiał się jako wystannik ministerium wojny, przyrzekał im, że otrzymają tanio różne artykuły spożywcze i brat od nich na te zakupy »zaliczkę«. W Starogardzie oszukał pewną kobietę o 85 mk., które odebrał od niej jako urzędnik magistracki na dzierżawę, przyrzekając zapomogę na dzierżawę. W składzie artykułów skórzanych nabył bezpłatnie kilka damskich torebek. Stamtąd wrócił znowu do Berlina i jako »lekarz wojskowy Berwald z Anklam« nabył, również bez pieniędzy, w składzie artykułów wojskowych pałasz. Przedstawił się tutaj z opaską czerwonego krzyża na ramieniu i napisem »Charité«.

— Królowa szwedzka w Berlinie. Królowa szwedzka przejeżdżać będzie przez Berlin do Karlsruhe, w towarzystwie swego wnuka, ks. Samlandu. Na dworcu w Sztokholmie zegnali królową, jej męża, król szwedzki, następcę tronu wraz z żoną, minister spraw zewnętrznych, i poseł niemiecki Lucius wraz z personelem poselstwa. Królowa przybywa dziś wieczorem o godz. 10 na dworzec szczeciński i zabawi w Berlinie do niedzieli wieczora. Stąd wyjedzie do Karlsruhe, by odwiedzić tamże swą matkę, księżniczkę wdowę badeńską.

— Wolno wysłać pieniądze do Austrii. Jak wiadomo, od kilku tygodni nie przyjmowały niemieckie urzędy pocztowe przekazów pieniężnych i zaliczek do Austrii, wskutek nadzwyczaj chwytliwego kursu monety austriackiej. Obecnie donoszą gazety berlińskie, że od jutra urzędy pocztowe znowu przekażą pieniądze i zaliczki do Austrii przyjmować będą.

— Freibad Wannsee G. m. b. H. Toczą się obecnie układy pomiędzy przedstawicielami Berlina, jako właściciela Grunewaldu, powiatu teltowskiego, Charlottenburga, Schönebergu i Wilmersdorfu, by miejsce kąpielowe Wannsee nie wydzierżawiać nadal przedsiębiorcy prywatnemu, lecz by na wzór towarzystwa Freibad Müggelsee, utworzyć Freibad Wannsee G. m. b. H.

— Ofiarą wyrafinowanego oszustwa padł w tych dniach pewien wieśniak z pod Berlina. Przybył on z swym sasiadem do Weissensee na jarmark, by tutaj zakupić sobie konie. Nie mogli jednak znaleźć nic odpowiedniego. Tymczasem przyłączył się do nich jakiś nieznajomy, który się przedstawił jako »inspektor«. Nieznajomy ów oświadczył swą gotowość zaprowadzenia ich do handlarza koni, u którego odpowiednie konie nabyć będą mogli. Wszyscy trzej wsiadli do tramwaju i udali się najprzód na plac Aleksandra, a stąd jeździli różnymi ulicami, których sobie owi ludzie przypomnieć już nie mogą. W pobliżu mieszkania rzekomego »handlarza koni« wezwał ów uczynny »inspektor« jednego z nich, by wstąpił na chwilę do pobliskiej restauracji, bo utrudniałoby to handel, gdyby ich dwóch przybyło po konia.

Drugiego chłopca prowadził ów rzekomy »inspektor« jeszcze w różne strony, aż wreszcie zaprosił go na szklankę piwa do jakiejś restauracji. Tutaj przyłączył się do nich ktoś trzeci, rozpoczęto grę i wkrótce ów gospodarz przegrał 1000 mk. Wobec tego wystąpił »inspektor« chłopca na pobliski urząd pocztowy, by telefonował do domu po pieniądze. Tymczasem znikł z restauracji »inspektor«, któremu w grze tak szczęście służyło. Na ulicy spotkali się obydwa sąsiedzi i teraz dopiero uprzytomnili sobie, że wpadli w ręce oszusta.

— Margaryna zamiast masła. Na południowo-wschodnich przedmieściach Berlina, zwłaszcza w Neukölln chodzą po domach handlarzy, przebrane za kobiety wiejskie i ofiarują gospodyniom domu w kawałkach półfuntowych rzekomo świeże masło po cenie nadzwyczaj niskiej, bo po 75 fen. za kawałek. Oferta taka znęca często panie domu, gdyż masło to ma wygląd bardzo apetyczny a prawdziwość jego potwierdzają zielone listki i kwiatki, którymi jest obłożone. Dopiero po niewczasie wykazuje się, że to nie masło, lecz margaryna i że panie owe padły ofiarą sprytnych oszustek.

## Wiadomości potoczne.

Znaczki nietylko na chleb, ale i na mleko. Wiedeń. W pismach tutejszych pojawiła się wiadomość, że w stolicy austriackiej zaprowadzone zostaną w najbliższym czasie znaczki na mleko, tak samo jak na chleb i na makę. Miejskie biuro statystyczne stwierdziło bowiem, że dowóz mleka do Wiednia obniżył się teraz do 800 000 litrów, podczas gdy codzienne zużycie wynosi 950 000 litrów. Już podczas świąt Wielkanocnych podniosła się cena mleka o 4 halerze na litrze, a oprócz tego wyszedł rozkaz, aby każdej osobie sprzedawano tylko ćwierć litra dziennie. Na dziecko poniżej 2 lat przypadnie teraz co najwyżej jeden litr dziennie.

General bułgarski ochotnikiem rosyjskim. Pet. Ag. Tel. donosi, że general bułgarski Sarafow, brat byłego ministra, wyjechał do Rosji celem wstąpienia jako ochotnik do armii rosyjskiej.

Zamykanie restauracji. W Piotrogradzie zamknięto 900 piwiarni, 200 winiarni i 40 restauracji.

Gwoli uświadomienia publiczności. W Londynie i w miastach orowincjonalnych angielskich rozlepiono ogromne afisze z podobiznami zeppelinów, taubów niemieckich i samolotów angielskich — zatwierdzonej przez ministra wojny Kitchenera i ministra marynarki Churchilla.

Władze angielskie uciekły się do tego środka, w celu uprzytomnienia publiczności różnic pomiędzy aparatami awiacyjnymi: wrogimi a krajowymi.

Dewiza rodowa Joffre'ów. Heraldyk francuski Gosset, jak donoszą pisma paryskie, w dociekaniach co do pochodzenia rodziny Joffre'ów, doszedł do odkrycia dewizy, nadanej rodzinie tej przez króla Ludwika XV. Dewiza ta brzmi: »J'offre tout à la patrie«. (Oczywiście wszystko składam w ofierze). Widzimy tedy, że nawet w demokratycznej i republikańskiej Francji starają się teraz uczeni na gwałt uszlacheścić popularnego bohatera francuskiego, jakim jest głównodowodzący armią francuską.

Aresztowania w Piotrogradzie. Aresztowano w Piotrogradzie urzędnika do szczególnych poleceń przy ministerium spraw wewnętrznych, byłego redaktora »Wiestnika policji«, Preneita. Dzienniki piotrogrodzkie, donosząc o tem aresztowaniu, nie podają jego przyczyny.

Dla czego Niemcy mają tylu nieprzyjaciół? Wiedeńska »Zeit« zwróciła się do kilku wybitnych osobistości z zapytaniem »Dla czego Niemcy mają tylu nieprzyjaciół w świecie« i otrzymała odpowiedzi, z których podajemy kilka najważniejszych. Historyk Friedjung jest zdania, że Niemcy spotyka to samo, co spotykało każdy naród, który wzrastał w moc i potęgę i stał się postrachem dla najbliższych sąsiadów »Jeżeli Niemcy odniosą podczas wojny tej ostateczne zwycięstwo — powiada Friedjung — to będą miały tylu nieprzyjaciół, ilu posiadał ich Napoleon I z tą różnicą tylko, że Niemcy z nieprzyjaciłami swymi poradzą sobie. Może będzie jakiś pies, poszczekujący więcej aniżeli drugie pieski, ale to ma mało znaczenia«.

Marszałek polny Rieger odpowiedział, co następuje: »Niemcy mają tylu nieprzyjaciół, ponieważ błyszczą ponad wszystkie narody. Świat — jak powiada Schiller — lubi zaciemniać to, co błyszczą i zamienia w proch, to co jest wzniosłe i wysokie«.

Słynna aktorka wiedeńska, ciesząca się wielką popularnością, powiada: »Niemcy mają tylu nieprzyjaciół, ponieważ wszyscy umierają z nienawiści«.

Takiego samego zdania zdaje się być muzyk Humperdinck, który powiada: »Oderint dum metuant«.

Norwegczyk Nordenskjöld jest tak samo zdania, że cała nienawiść przeciwko Niemcom wywołana została wskutek wielkiej siły ekonomicznej Niemców.

## Z Towarzystw berlińskich i okolicznych.

Pp. sekretarzy Tow. uprasza się o dokładne podanie dnia, godziny i lokalu posiedzeń.

W niedzielę 11. 4:

Tow. Młodzieży Kwieciej. Wallstr. 20 o godz. 4

Odczyt na temat: Rosyjski pomocnik handlowy.

Żeński »Sokół« Moabit, Oldenburgerstr. 39, o 8.

Tow. Polek Gwiazda. Weddingstr. 9 o 4

Tow. Polsko-kat. »Lech«, Gneisenaustr. 2 u p. Warnacka o 8.

Tow. Oszczędności Obywateli i Obywatelek, Oldenburgerstr. 3 o 8

Tow. Polek Obywatelek w Charlottenburgu, Rosinenstr. 3 o 4.

Tow. Robotnik. Polskich w Schönebergu, Kyfhäuserstr. 1. o 7.

Ważne sprawy. Komplet pożądan.

Tow. Przemysł. »Piast«, Sviuemtänderstr. 61 o 7.

Tow. Polek Maryi Konopnickiej, Strassmannstr. 39, o 6.

Ważne sprawy. Komplet pożądan.

Zjed. Zawod. Pol. w Weissensee, Wilhelmstr. 23, o 7 i pół.

Nadzwyczajne. Wykład Komplet pożądan.

Samopomoc naukowa młodych Polek. Niederwallstr. 11 o 6.

Walne. Komplet konieczny.

Tow. Polek z Niederwaki, Niederwallstr. 11, o 7.

Tow. Kat. Robotników Polskich filia I, Langestr. 65 o 3.

Nadzwyczajne. Komplet konieczny.

Tow. pol.-kat. św. Kazimierza, Moabit, Oldenburgerstr. 39 o 3

Tow. Terminatorów Wallstr. 20 punktualnie o 3

Ważne sprawy Komplet pożądan.

Wyzwolenie-Moabit, Emdenerstr. 40 III. p., o 3 po poł.

Żeński Sokół Berlin 1. Grüner Weg 29 o godz. 7.

Posiedzenie Komitetu parafii Bożego Ciała wraz z parafianami odbędzie się w niedzielę po poł. o godz. 4 1/2 przy Strassmannstr. 39. Uprasza się o liczny udział Zarząd.

Posiedzenie Komisji kościelnej wraz z Komitetem Tow. Moabickich odbędzie się dnia 12 kwietnia rb. o godz. 8 wiecz. w lokalu p. Handschuha. Dla ważnych spraw jest obecność wszystkich członków komisji jak Tow. bezwzględnie konieczna. Zarząd Komisji kościelnej św. Pawła w Moabitie.

### Lekcje śpiewu.

Tow. śpiewu »Cecylia«. Lekcja chóru mieszan. w niedzielę o 4—6 przy Andreasstr. 64. (Concordia-Festsäle)

**Komitet Towarzystw Polskich w Neukölln**  
urządza

w niedzielę, dnia 18 kwietnia 1915 roku

# wielki koncert

z współudziałem 4 Towarzystw śpiewających okręgu brandenburskiego: »Echo«, »Halka«, »Chopin« i »Mariuszko« oraz sił artystycznych

na wielkiej sali „Passage-Festsäle“  
w Neukölln przy Bergstrasse 151—152.

**Początek o godz. 8 wieczorem.**

Ceny miejsc: Krzesła numerowane 1.50 mk., krzesła nienumerowane 1 mk., wstęp na salę 50 fen.

Czysty dochód przeznaczony na bezdomnych rodaków w myśl odezwy Rady Narodowej.

O jaknajliczniejszy udział uprasza **Komitet.**

W niedzielę, 11 kwietnia  
urządza

**Tow. śpiewu „Dzwon“**

# KONCERT

w sali p. Buczyńskiego  
przy Weddingstr. 9.

Początek o godzinie 6 wieczor.  
Program obfity.

Uprasza się szan. rodaków o jaknajliczniejsze przybycie, ponieważ dochód przeznaczony na bezdomnych rodaków w Król. Polskiem.

**Polak z Warszawy**

z wyższem wykształceniem, rutynowany nauczyciel, poszukuje

## LEKCYI

(przygotowuje do wszystkich klas gimnazjów warszawskich) ewent. innego jakiegokolwiek zajęcia. Of. do »Dzien. Berl.« pod nr. 100.

**Starszy akademik,**

Krakowianin, udziela **polskiego.** Warunki nadzwyczaj przystępne. Zgłoszenia pod „**Krakowianin**“ do eksped. »Dzien. Berl.«

**Spódniczarkej**

pannę do ręcznego szycia oraz

## ucznia

na dobre miarowe damskie krawiectwo przyjmie

**Roemer,**  
Schöneberg, Goltzstrasse 1.  
Amt Nollendorf 113.

**Bank ludowy POMOC Volks-Bank**

Sp. zap. z ogr. por.

**Charlottenburg, Spielhagenstrasse 3.**  
Telefon: Amt Wilhelm 1283.

Pocztowe konto czekowe: Berlin nr. 10960.  
Godziny urzędowe: w środę i piątek od 7—9 wieczorem  
w niedzielę od 12—2 po południu

**Przyjmuje oszczędności po 3 1/2 i 4 od sta.**  
Udziela pożyczek po 6 procent i dyskontuje weksle.

**Wydaje składającym oszczędności na życzenie skarbanki stalowe.**

Zarząd:  
**J. Spychała. Fr. Tyrakowski. M. Jerzykiewicz.**

**MASZYNY**  
do szycia sprzedaje i

# ZABEZPIECZENIA

jako to: od ognia, kradzieży i t. d. załatwia

**S. Łaciński,**  
S. 42.,  
Ritterstrasse nr. 14.  
Telefon: Moritzplatz 2061.

**Pannę do szycia maszyną**

i pannę do ręcznego szycia przyjmie zaraz

**Marecki,**  
Stallschreiberstr. 58.

**Ucznia krawieckiego i 2 czeladników** na cyw. i wojsk. pracę przyjmie Sikorski, Blumenstr. 95.

**Pana na stancję**

przyjmie zaraz **M. Krajewski**  
Blumenstr. 79 w podwórzu I piętro.

**Czeladnik stolarski,**

któryby mógł zastąpić majstra, może się zgłosić.

**Łanicki,**  
Lessingstrasse 13.

**Sprzedaż butelkowa likierów i koniaków**

firmy **B. Kasprowicza** z Gniezna.

**Wina węglerskie, słodkie, czerwone i białe.**  
**Wielki wybór cygar i papierosów**  
swojskiego wyrobu

połącza po cenach przystępnych

**JAN SCHMIDT,**  
Emdenerstrasse 51.  
Telefon: Moabit nr. 2915.

**Portyerstwo**

w większym domu, jest do oddania od 1 maja lub później.

**Landsberger Allee 153.**  
K. Ziętowski.

# BANK SKARBONA

Sp. zap. z ogr. por.

**CHARLOTTENSTRASSE 84, parter**  
tuż przy narożniku Kochstrasse.

Telefon: Amt Moritzplatz nr. 945.  
Pocztowe konto czekowe: Berlin nr. 11043.

Przyjmuje oszczędności począwszy od 1 mk. oprocentowując je stosownie do wypowiedzenia i udziela spółnikom pożyczek. Zakłada konta czekowe, dyskontuje i inkasuje weksle i poleca się do załatwienia wszelkich transakcyj w zakresie bankierstwa wchodzących.

**GODZINY URZĘDOWE:**  
W dni powszednie od godz. 10-2  
w niedzielę od godz. 12-2.

**ZARZĄD:**  
Stróżyński. Kołodziejczyk. Młzgalski.

W niedzielę od 12—2 otwarte.

Specjalność **obszerne wielkości.**

# ZNIŻENIE CEN

do 33 1/3 %

Zachwycające **kostiumy** najnowsze modele, kamgarn nieb., w białą czarną kratkę, od najskromniejszych do najbardziej eleganck. wykonania zamiast 20.—, 30.—, 40.—, 50.—, 60.— do 150 mk.  
za 13.50, 20.—, 26.50, 33.—, 40.— do 100 mk.

**Plaszcze dla mężatek**, modele i kopie, sukno, alpaka, koverkot płótno gum., eolienne etc.  
zamiast 24.—, 36.—, 48.—, 60.— do 125 mk.  
za 18.—, 24.—, 32.—, 40.— do 84 mk.

**Zakłady sportowe** **Spódnice (modele)**  
zam. 18.—, za 12 mk. zam. 25 mk. za 16.50, zam. 15 mk. 10 mk.

**Plaszczki i jaczki dla dzieci** **Jaczki koverkot**  
zam. 15.— mk. za 10 mk. zam. 24.— za 16 mk.

**Osobna podaż:**

Prawdziwe plaszcze Seal zamiast 160 mk. za 80 mk.  
Długie plaszcze wełniane zamiast 94 mk. za 40 mk.  
Długie plaszcze astrachan zamiast 72 mk. za 34 mk.  
Długie futra zamiast 500 mk. za 200 mk.  
Krótkie i pół-długie jaczki futrz. zamiast 200 mk. za 75 mk.

Wielki wybór. **Magazyn żatoby.** Tanie ceny.

# WESTMANN.

Berlin W. Mohrenstrasse 37a **NO., Gr. Frankfurterstrasse 115**  
przy Kolonadach. przy Andreasstrasse.

Rodacy! Abonujcie „Dzien. Berliński“.

Pamiętka wojny europejskiej z kolorowym obrazkiem Matki Boskiej Częstochowskiej. Artystycznie wykonany, niklowy zegarek lub czarny stalowy remon. Anker bardzo dobrze chodzący tylko 5 mk. franko w dom, będzie to wieczna i droga pamiętka dla dzieci i wnuk. naszych. Czem starszy tem droższy będzie taki zegarek, to też każdy choćby już posiadał zegarek to takowy powinien nabyć.

Gwarantujemy 3 i ta za dobry toż. Handlarzom i zegarmistrzom daje rabat, tylko u mnie do 10 %.

**M. Szczeptański Krotoszyński**  
Krotoszyński i Posen.  
Medaliki na szyję i do zegarka z piętyn w napisem po 1 mk.

Największy i najrzeteln. skład polski i repar.

**Jan Paschke, zegarmistrz i złotnik**  
Berlin, Langestr. 110, narożnik Markusstr.

**Rodacy! Prawie nie do uwierzenia!**  
— a pomimo to przekonaj się każdy, że rzeczywiście rzetelnie! —  
Chcę uporządkować mój wielki zapas zegarków reguł., budzików rosm. biżuterji itd. wyprzedaję większą część tych towarów po połowie ceny. Kto zakupi za 10.— M. otrzyma odp. wędni podarunek, gdy za 20.— M. lepsz. a 30.— M. i wyżej bardzo w różn. a mianowicie: zeg. dam. lub męski, budzik, zeg. ścien., przedm na od. i t. d. Powinien każdy Rodak skrzyknąć, bo sprawa oparta na rzetelności i pod gwarancją!

Szan. Rodakom polecam mój

# przy Gormannstrasse 6

położony

# skład węgla.

Odstawiam także do domu wszelkiego rodzaju węgle oraz drzewo po najtańszych cenach.

**HURTOWNIE!** **DETALICZNIE!**  
Przyjmuję również zamówienia telefonicznie.  
Telefon: Norden 11407.  
Licząc na poparcie Szan. Rodaków pozostaję z szacunkiem

**Jan Pajor.**

# Bank Związku Spółek Zarobkowych

Kapitał akc. 6 mil. marek  
Rezerwy - 1 600 000 mk.

TOW. AKC. Obrót w roku 1913  
762 miliony marek.

w Poznaniu, ulica Wilhelmowska 26.

Załatwiamy wszelkie czynności w zakresie bankierstwa.

Kapitały na oprocentowanie przyjmujemy w każdej wysokości, płacąc od nich procent wedle umowy.

**FILIE:**

w **TORUNIU**, ulica Łaziebna (Baderstr.) 21-23,  
w **BOCHUM**, ul. Klasztorna 2.

**KASA DEPOZYTOWA:**  
w **HERNE**, ul. Dworcowa 106.

**WPLATNIE:**  
w **DORTMUND**, Oesterholzstr. 73,  
w **HAMBORN-MARXLOH**, Wese-lerstr. 45.

**AGENTURY:**  
w **SKALMIERZECACH**,  
w **SOPOTACH**, podczas sez. kap.

# St. Kaźmierczak

Jedyny polski zakład pogrzebowy i magazyn trumien na Berlin i okolice.

Palisadenstr. 66 i 78. Tel. Alexander 320.

Wszystko przybory pogrzebowe.

Załatwiamy wszelkie żądania do pogrzebu.

Trumny metal., dębowe itd. zawsze na składzie. Gotowe trumny dla dzieci w wielkim wyborze.

Berlin SO. 26. **F. B. ZIELONACKI** Oranienstr. 21.  
Telefon: Moritzplatz 2069.

Jedyny polski skład tego rodzaju na Berlin i okolice.

# Poleca wielki wybór gotowych ubrań do Komunii św.

oraz ubrania męskie i dla chłopców w rozmaitych gatunkach, deseniach i cenach. Bogaty zapas materji pozwala nam zamówienia podług miary po starych cenach odstawić. Skora i rzetelna obsługa. Ceny przystępne. Kupujący gotową garderobę otrzymuje 10 proc. rabatu.

Z szacunkiem **ZIELONACKI i KRAUSE.**

Ubrania czarne surdutowe. Ubrania zarobkowe.